



DEKLARACJA TRZECH MOCARSTW.

Wczoraj w Waszyngtonie, Londynie i Moskwie ogłoszono równocześnie wspólną deklarację, podpisaną przez Roosevelta, Churchilla i Stalina, obrazującą przebieg i cel narad w Teheranie. Narady o których mówi deklaracja rozpoczęły się w niedzielę 28. 11. br. i trwały cztery dni, zakończone zostały w środę 1. bm. Deklaracja mówi o postanowieniu ścisłej współpracy w czasie wojny i zwycięskiego pokoju, o zupełnym porozumieniu trzech mocarstw oraz zaprasza wszystkie narody do grona utworzonego przez podpisanych kontrahentów. Po deklaracji ogłoszono dodatkowe oświadczenie poręczające zupełną niepodległość Iranowi. Tekst deklaracji brzmi następująco :

"My - prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt, premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill i premier ZSRR Józef Stalin, przebywając od czterech dni w Iranie - w gościnie u wspólnego sprzymierzeńca, przeprowadziliśmy narady, decydujące o naszej ścisłej współpracy w czasie wojny i pokoju. Równoległe z powyższymi naradami sztaby nasze uzgodniły plany operacji militarnych. Powzięta została całkowita zgoda odnośnie planów i czasu działań militarnych, które będą prowadzone przeciw Niemcom od wschodu, zachodu i południa. Osiągnięty naszym zwycięstwem pokój zapewni wszystkim bezpieczeństwo, wolność i swobodny rozwój i uwolni ludy zgodnie z Kartą Atlantycką od strachu i grozy wojny, nędzy i głodu, zgodnie z wolą i pragnieniem wszystkich narodów. Będziemy dążyć do współpracy, współżycia i współdziałania wszystkich narodów, każdy naród ma możliwość jeśli zechce wejść do przyszłej rodziny narodów demokratycznych. Zgodnie z naszym postanowieniem nie pozwolimy nam od zniszczenia sił lądowych Niemiec i ich floty podwodnej oraz obrócenia w gruzy przemysłu wojennego przez naloty, aby następnym pokoleniom zapewnić pokój i bezpieczeństwo. Od dziś - w chwili tych przyjaznych narad czekamy z nadzieją na moment, kiedy uwolnione z tyranii i przemocy narody zasiądą w naszym gronie dla budowy trwałego pokoju. Przybyliśmy tu

aby w przyjaźni i zgodzie ułożyć plany - prowadzenia wojny, zbudowania pokoju i współżycia narodów i osiągnęliśmy całkowitą zgodę."

Podpisano: Roosevelt, Churchill, Stalin.

-o-o-o-

Narady w Teheranie odbywały się w otoczeniu licznych dyplomatów i sztabowców, przybyłych razem z trzema mężami stanu. Stalin w czasie konferencji ubrany był w mundur marszałka ZSRR. Wraz z nim przybyło na pięciu samolotach pasażerskich liczne grono polityków i oficerów między nimi Mołotow i Woroszyłow. Rooseveltowi towarzyszyli Harry Hopkins, Harriman, szef sztabu Marshall, szef lotnictwa Arnold i marynarki King. Wokół Churchilla zgromadzili się Eden, szef sztabu Brooke, szef lotnictwa Portall i marynarki Cunningham. Przez jeden dzień Roosevelt zamieszkał w ambasadzie rosyjskiej jako gość Stalina. W pierwszy dzień narad Roosevelt i Stalin obradowali przez jedną godzinę tylko w obecności tłumaczy, poczem do nich dołączył się Churchill. W ostatni dzień narad obradowali towarzyszyli Mołotow, Hopkins i Eden. Premier Churchill w imieniu króla wręczył Stalinowi honorową szablę za bohaterką obronę Stalingradu. Po zakończeniu narad Stalin wrócił do Moskwy, Roosevelt i Churchill zaś do północnej Afryki, gdzie konferowali jeszcze ze sztabami.

"Czerwona Gwiazda" sądzi, że decyzje zapadłe w Teheranie powiększą zamieszanie w szeregach nieprzyjaciela. Radio Moskwa podnosi doniosłość decyzji teherańskiej, dotyczącej i prowadzenia wojny i organizacji pokoju.

PO MOWIE GEN. SMUTSA.

Jeden z posłów w Izbie Gmin zgłosił interpelację z powodu przemówienia gen. Smutsa, a zwłaszcza jego uwag o Francji. Komisarz informacji Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego - Bonnet, wystąpił z krytyką koncepcji gen. Smutsa odno-

2
śnie dyrektoriatu trzech mocarstw oraz --
opinii, jakoby Francja utraciła pozycję --
wielkiego mocarstwa. Pomysł dyrektoriatu --
jest nierealny, gdyż świat musi być zorga --
nizowany na zasadzie współpracy wszystkich
narodów, wszystkie one bowiem są zaintere --
sowane w sprawie bezpieczeństwa i wszyst --
kie są współzależne. Francja była przez --
długi okres wielkim mocarstwem i posiada --
wielkie doświadczenie polityczne. Powsta --
je pytanie czy słuszne jest zapuszczanie --
się w przepowiadanie losu poszczególnych --
narodów. Dzieje uczą, że nieraz narody po --
zornie pogrążone bezpowrotnie z upadku --
wracały do potęgi. Czyż ofiary Francji --
muszą pójść na marne? Nie jest jej winą, --
że została ona zalana przez miazdzące si --
ły wroga. Francja nie zadowolili się pod --
rzędnym znaczeniem i słusznie domaga się --
pozycji jaką zajmowała i do jakiej ma --
prawo.

FRONTY W WALCE.

WSCHÓD. -- Na Białorusi Rosjanie kon --
tynuują marsz na Rogaczew, Złobin i Mohy --
lew, od którego oddaleni są o 35 km. W ku --
ku Dniepru postępy sowieckie na Znamienkę, --
której połączenia przecięte są od wschodu --
i zachodu. Zdobyto tu Aleksandrię. Pod --
Czerśniakowem gwałtowne ataki Niemców zła --
mano. Pozycje niemieckie w Czerkasach są --
zagrożone.

POŁUDNIE. -- Gwałtowne walki na całym --
froncie. V armia spycha nieprzyjaciela --
ze wzgórz, panujących nad drogą do Rzymu. --
Zadanie jej należy do najtrudniejszych w --
kampanii włoskiej. Nieprzyjaciel usiłuje --
za wszelką cenę utrzymać przełęcz Mignano. --
Pozycje zdobyte przez sojuszników dominu --
ją nad doliną przylegającą od południa do --
Monte Cannino. VIII armia zbliża się --
wśród walk do Pescara. Niemcy ściągają --
pośilki z północy, sprzymierzeńcom przyby --
wają również bez przerwy wojska kanadyj --
skie. Kontrtorpedowce brytyjskie bombar --
dowały okolice Minturno. Lotnictwo atako --
wało lotniska i komunikację przy linii --
frontowej oraz Jugosławię i Albanie.

ZACHÓD. -- RAF stosując nową taktykę --
zbombardowała gwałtownie Lipsk, zrzucając --
1.500 ton bomb. Atak był koncentryczny, --
poprzedzony dywersyjnym uderzeniem na --
Berlin. Eskadry, których celem był Lipsk --
zaatakowały Berlin, ku którego obronie --
skoncentrowało się całe myśliwstwo. Wtedy --
formacje pozostawiły atakowanie Berlina --
moskitom i dokonały nalotu na Lipsk, a ta --
ktyka ta rozproszywszy obronę wroga pozwo --
liła na skuteczność akcji przy małych --
stratach, bo tylko 24 maszyn. W następne --
dnie i noce atakowano kraje okupowane i --

zachodnie Niemcy.

MORZE. -- Bombowce sojusznicze stoczy --
ły 3-dniową bitwę z łodziami podwodnymi, --
które atakowały 3 konwoje na południe od --
Islandii. Łodziom nie udało się ani raz --
zbliżyć do statków handlowych. Spośród 15 --
tu łodzi co najmniej 6 zatopiono. Konwoje --
dotarły do miejsca przeznaczenia nietknię --
te, sojusznicy zaś stracili tylko 1 samolot.

ROZNE WIADOMOSCI.

-- Niemcy odrzuciły protest rządu szwedz --
kiego w sprawie aresztowań studentów nor --
weskich. Ribbentropp potraktował protest --
jako niedopuszczalne wtrącanie się Szwecji --
w sprawy niemieckie. Szwedzki ambasador w --
Berlinie wyjechał do kraju, celem złożenia --
sprawozdania swemu rządowi. Rząd fiński --
poinformował Niemcy o demonstracjach stu --
dentów fińskich z powodu aresztowań w Oslo. --
W Szwecji wzrasta oburzenie z powodu od --
rzucenia protestu. Prasa stwierdza, że ani --
naród ani rząd nie może zrezygnować z pro --
testu, a jeśli rząd przejdzie do energicz --
niejszej reakcji, to może liczyć na popar --
cie całego społeczeństwa. Rząd fiński do --
konał demarche w Berlinie z powodu aresz --
towań w Oslo. W Bazylei profesorem i stu --
denci złożyli ostry protest.

-- Po tajnym posiedzeniu parlamentu rząd --
Boliwii wypowiedział wojnę Niemcom i Japo --
nii.

-- Biuro śledcze USA donosi o udaremnie --
niu spisku na życie Roosevelta. Jedną oso --
bę skierowano do zbadania psychiatrycznego.

-- Personel poselstwa francuskiego w --
Bernie Szwajcarskim ustąpił na znak prote --
stu przeciw polityce Vichy.

-- Sekretarz Mussoliniego Farinacci za --
atakował Kościół katolicki, specjalnie zaś --
arcybiskupa Florencji. Władze faszystowskie --
aresztowały księży katolickich.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 8.30 rano.

-- Według niepotwierdzonych urzędowo --
wiadomości prez. Roosevelt i premier Chur --
chill konferują w półn. Afryce z prezyden --
tem Turcji İnönü.

NA FUNDUSZ PRASY : Staszek-100, Hel-50, Siwy --
-20, Kaganiec-100, Lampa-20, Alinka-20, Groma --
da-50, Trzeci Stach i Piotr-80, Piątka-150, --
Bryndza-10, N.N.-50, Mazurka-20, Ryś-5, Jodła --
40, Zbawiciele-50, Miś-100, Od Przyjaciela --
5.000, Znaczek-100, Sasiadka-20, Flora-40, --
Kwiatek-50, Motyl-20, Piotr-30, Kłos-100, DRYA --
-25, Hamlet-100, Lista-50, Mannstein-100, Ja --
strzab-20 zł. Sobek-papier, Trzeci Stach i --
Piotr-4.000 pap., Bojowiec-1.000 papieru. --

WIADOMOSCI RADIOWE.

Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Romera i ambasadora Raczynskiego odwiedził prezydenta Unii Południowo-Afrykańskiej marsz. Smutsa podczas jego pobytu w Londynie. Spotkanie to dało powód do wymiany poglądów na szereg kwestji aktualnych. Do tego urzędowego komunikatu zamieszcza p. Florian Sokołow w londyńskim "Dzienniku Polskim" szereg uwag odnośnie osoby marsz. Smutsa: Smuts, filozof, mąż stanu, generał, znakomity mówca - należy do najwybitniejszych postaci doby obecnej. Już w czasie poprzedniej wojny światowej Smuts był inspiratorem planu Ligi Narodów. Obecnie liczy on 73 lata, jest jednak zawzięty pełen energii i inicjatywy. Redaktor Sokołow miał sposobność widzieć go przed kilkunastu laty w Afryce południowej. Był on wtedy zaskoczony gruntowną znajomością spraw polskich z jego strony. Gen. Smuts znał osobiście wielu wybitnych Polaków i orientuje się doskonale w życiu naszego kraju.

We Wschodniej Kanadzie, gdzie skupia się większość polskiego wychodźstwa, jest 3.000 dzieci, z czego połowa uczęszcza do szkół polskich albo pobiera naukę w języku polskim. Na 38 kursów 8 jest nieczynnych z powodu braku nauczycieli. Polonia amerykańska obecnie przystąpiła do organizacji kursów nauczycielskich, aby uczynić zadość istniejącym potrzebom.

Młodzież z organizacji "Falanga" wdarła się 19. i 20. października do konsulatu angielskiego w Saragossie i obraziła wicekonsula angielskiego. Rząd angielski zażądał wyjaśnień i przeproszenia. W Londynie nie ukrywają powagi wydarzenia.

Na teren G.G. przybywa fala uchodźców z zachodu i ze wschodu. Z powodu braku miejsc dla rodzin niemieckich ze zbombardowanych miast obozy koncentracyjne przenosi się z Polski do Niemiec. Więźniowie mają być używani do uprzątnięcia gruzów.

Premierzy bułgarski i rumuński odbyli 6-godzinna konferencję. W Bułgarii wydano nowe zarządzenia celem przeciwdziałania w akcji powstańczej i dywersyjnej. Zarządzenia te przyznają oficjalnie, że istnieje w kraju działalność oddziałów powstańczych. Bułgarskie wojska wzbraniają się walczyć z powstańcami jugosłowiańskimi. W kraju stracono 104 patriotów bułgarskich, 300 zaś uwięziono. Konflikt węgiersko-rumuński zaostrzył się znowu z powodu uroczystej 25-tej rocznicy wcielenia Siedmiogrodu do Rumunii. Prasa rumuńska grozi odebraniem Siedmiogrodu siłą.

Władze francuskie w Algierze aresztowały trzech wybitnych b. współpracowników rządu w Vichy. Aresztowano więc b. premiera Flandina oraz adm. Peyrutona. We Francji zastrzelono redaktora naczelnego "Depeche de Toulouse". Patrioci francuscy zastrzelili dwóch wyższych urzędników administracyjnych, współpracowników Lavała.

Protest rządu szwedzkiego z powodu aresztowań w Oslo został przyjęty z pełnym uznaniem przez opinię angielską. Dzienniki angielskie podkreślają, że rząd szwedzki uczynił zadość opinii własnego społeczeństwa, nie bacząc na ewentualne niebezpieczeństwa jakie wynikają z tego kroku. Postępując system niemiecki w stosunku do Norwegów, potępił on tym samym system wielokrotnie bardziej zbrodniczy, jaki Niemcy stosują do Polaków, Francuzów czy innych narodów okupowanych. Postępowanie Szwecji dowodzi, że nie można być neutralnym wobec zbrodni i niesprawiedliwości. Nota protestacyjna rządu szwedzkiego konstatowała z przykrością ostatnie zarządzenia względem studentów w Oslo i wyraża życzenie natychmiastowego zwolnienia studentów i profesorów z obozów koncentracyjnych. W interesie utrzymania poprawnych stosunków między Szwecją a Niemcami, leży, aby ta akcja została wstrzymana. Niemcy nie udzielili jeszcze odpowiedzi na protest Szwecji. Oburzenie w Szwecji wzrasta. Radio szwedzkie podaje, że ostatnie posunięcia Niemców stanowią punkt kulminacyjny w próbach rozciągnięcia totalnej kontroli nad wewnętrznym życiem Norwegów. Stockholm Tidningen donosi o demonstracjach studentów w Kopenhadze z powodu wypadków w Oslo. Pisma fińskie podnoszą, że nie należy porzucać nadziei, że się coś podejmie, by zapobiec tragedii, której skutki odczuwają wszystkie narody północne.

Angielskie ministerstwo produkcji opracowało plan budowy w ciągu najbliższych 12-tu lat 4.000.000 domów. Inwestycja zatrudni 1.200.000 robotników.

W angielskiej Izbie Gmin odbyła się 6-godzinna konferencja w sprawie wypuszczenia lorda Mosleya, przywódcy faszystów angielskich na wolność. W głosowaniu za stanowiskiem rządu wypowiedziało się 327 posłów przeciw 52. Jeden z posłów Partii Pracy w dyskusji zarzucił rządowi słabość względem faszyzmu rodzimego. Odpowiadał minister socjalistyczny Morrison co następuje: "Ostatnie dwa tygodnie były dla mnie bardzo ciężkie. Byłem pewny, że kładąc podpis na dokumencie spotka się z protestem i oburzeniem ze strony moich towarzyszy z Partii Pracy. Dobrze jest, że

naród za pośrednictwem Partii Pracy wyraził swój wrogi stosunek do faszyzmu. Uważam jednak, że nawet podczas wojny nie można więzić człowieka tylko za jego przekonania polityczne. Wiedząc również, że stan zdrowia Mosleya wymaga kuracji, zmieniłem jego pobyt w więzieniu na areszt domowy.

Gen. Sosnkowski po dokonaniu inspekcji wojsk polskich na Bliskim Wschodzie powrócił do Londynu.

Na ostatnim posiedzeniu Umratu rozpatrywano wniosek dopuszczenia do obrad delegata żydowskiego, celem wspólnego omawiania sprawy żydowskiej jako całości. Minister Kwapiński poparł ten projekt.

W okręgach przemysłowych Niemiec zachodnich weszło w życie rozporządzenie, że niezarejestrowani do pracy w przemyśle wojennym nie mają prawa do otrzymywania kart żywnościowych.

Marsz. Messe mianował dowódcę patriotów włoskich we Włoszech północnych, z którymi nawiązana została dobra łączność.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ HITLERA.

W czasie swej ostatniej mowy wygłoszonej przed nowomianowanymi oficerami, Hitler starając się zachęcić ich do walki, powtórzył znowu tradycyjne w jego enuncjacjach twierdzenie, że Niemcy zostały zmuszone do obecnej wojny i że cała odpowiedzialność za jej rozpoczęcie spada na Żydów, ewentualnie Anglików. Wniejsza o to jakimi dziwnymi labiryntami kroczy logika kanclerza Rzeszy, pragnącego usprawiedliwić się przed własnym społeczeństwem z dramatu, który obecnie Niemcy przeżywają. Zadne najbardziej karkołomne argumentacje nie zmieniają faktu, że pełna odpowiedzialność za obecną wojnę spada na Niemcy i że sami Niemcy coraz wyraźniej zdają się być o ten przekonani. -- Jeśli by kto w to wątpił, wystarczy powiedzieć, że Hitler tą samą argumentację powtarza we wszystkich swoich przemówieniach -- jakby nie wierzył, że społeczeństwo niemieckie przyzna mu słusność i zgodzi się na to, że wojnę wywołali Żydzi. Logika tymczasem wbrew życzeniom kanclerza Rzeszy mówi o czymś innym, a życie które zawsze swoje prawa na porządek dzienny wysuwa, również znalazło się w ostrej dysproporcji z wodem narodowego socjalizmu. Jest przy tym rzeczą znamionną, że Hitler, który pławi się we krwi przelanej, który nie zna żadnej obawy przed najstraszniejszą zbrodnią -- było tylko mógł dogodzić swoim własnym ambicjom, ten sam Hitler broni się uparczywie przed odpowiedzialnością za wybuch obecnej wojny,

co niewątpliwie kiedyś będzie zagadką dla człowieka, któryby chciał przeniknąć zaufki jego zbrodniczej psychiki. Jeżeli dzisiaj stara się usprawiedliwiać, to nie trudno zrozumieć. Sytuacja wewnętrzna Niemiec jest na wielu odcinkach w najwyższym stopniu napięta. Hitler w miarę niepowodzeń traci coraz bardziej na swojej popularności, co więcej tylko terrorem i kłamstwem może jeszcze utrzymać społeczeństwo przed otwartą reakcją przeciwko partii i jej wodzowi. W tym położeniu pragnie on oczyścić się przed własnym społeczeństwem i dlatego zrzuca winę za to wszystko, co dzisiaj Niemcy przeżywają na Żydów. Inna rzecz, że jego oklepane argumenty dzisiaj mają już słaby kredyt w społeczeństwie niemieckim, że mowy kanclerza Rzeszy, w których coraz bardziej widocznie wygasa dawny zapal, znajdują wręcz coraz mniej słuchaczy, nie mówiąc już o słuchaczach entuzjastycznych. Strach przed tragiczną przyszłością na coraz większe oczyma i dlatego może każda chwila zrzucić dawnych bogów w najgłębszą przepaść. Ze tak jest istotnie świadczy fakt, iż kanclerz Rzeszy poraz pierwszy uznał, że musi przemówić do świeżo promowanych oficerów, aby zrozumieli, iż dla Niemiec wynikiem obecnej wojny może być albo zwycięstwo albo kompletna zagłada. Czy w to zwycięstwo wielu z tych oficerów, którzy napatrzili się dość straszliwym zniszczeniem miast niemieckich i ci którzy wiedzą o tym, że armie na Wschodzie od roku nie mogą się wyłegitymować żadnym sukcesem -- otóż czy w to zwycięstwo wierzą, w to należy wątpić. Ze równocześnie nastroje społeczeństwa z którego wyszli ci oficerowie, są coraz bardziej dramatyczne -- dowodzi choćby to, że minister propagandy Goebbels odwołał się musiał do młodzieży, wśród której defetyzm jak świadczą nadchodzące z Niemiec wiadomości szerzy się coraz gwałtowniej. Jeżeli musi się podtrzymywać na duchu i grozić zagładą Niemiec oficerom, których w obowiązku obrony ojczyzny powinna utrzymywać etyka żołnierska, musi się zachęcać do wytrwania, tą młodzieżą -- której entuzjazm idzie bardzo często wbrew rzeczywistej logice i wbrew matematycznym rzeczywistościom, to inaczej tego wytłumaczyć nie można jak tylko w ten sposób, że nawet te dwie podstawy najbardziej cenne podczas każdej wojny, zaczynają kruszyć się. Zdając też sobie z tego sprawę, Hitler sądził że jeszcze raz należy zrzucić odpowiedzialność za wojnę na Żydów. Aby tylko siebie usprawiedliwić.